

Sygn. akt I ACa 664/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Beata Węgrowska- Płaza

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 316/13

oddala apelację.

SSA T. Żelazowski SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 664/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 roku., sygn. I C 316/13 zasądził od (...) SA w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 55.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 26.06.2014 roku. W pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu (...) roku na drodze krajowej nr (...), pomiędzy K. a B., kierujący pojazdem marki M. Ł. M. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości kierowanego przez siebie pojazdu do istniejących warunków drogowych i na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerka pojazdu A. M. wskutek doznanych obrażeń ciała poniosła śmierć na miejscu.

Ł. M. przesłuchany w charakterze oskarżonego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy.

Pojazd sprawcy zdarzenia na dzień (...) roku posiadał ochronę ubezpieczeniową w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

A. M. była córką powódki. W momencie wypadku miała 22 lata (urodziła się (...)). Zmarła była mężatką. W wieku 18 lat urodziła córkę. Wraz z mężem mieszkała wspólnie z rodzicami i dwoma braćmi. Planowała wyprowadzić się do nowego mieszkania, jednak na czas remontu tego lokalu w dalszym ciągu mieszkała jeszcze wraz z rodzicami. Kontynuowała edukację.

Cała rodzina prowadziła wspólnie gospodarstwo domowe i wzajemnie się wspierała. W związku z kontynuowaniem kształcenia, powódka zajmowała się opieką nad wnuczką, kiedy zmarła uczyła na zajęcia, gotowała dla nich obiady. Nie była wówczas nigdzie zatrudniona. Rodzice pomagali także córce w remoncie mieszkania. Z drugiej strony, A. M. pomagała matce w prowadzeniu gospodarstwa domowego i wraz z mężem wspierała rodziców finansowo. Rodzina wspólnie spędzała uroczystości rodzinne i święta. Była ze sobą zżyta.

Powódka zarejestrowała się w Poradni Zdrowia Psychicznego 26 kwietnia 2004 roku. Rozpoznano u niej zaburzenia depresyjne i lekowe mieszane. Zgłaszała pieczenie twarzy i wierzchołka głowy. Odczuwała także zawroty głowy, zaburzenia równowagi, kołatanie serca. Martwiła się z uwagi na długi męża. Po wdrożeniu leczenia farmakologicznego (A.), w sierpniu 2004 roku wskazywała na konsultacji z psychiatrą, że czuje się dobrze.

Po zdarzeniu z 10 października 2004 roku ponownie zgłosiła się do lekarza psychiatry. W wywiadzie wskazała, że jej córka zginęła w wypadku i musi opiekować się wnuczką, nie może spać, ani jeść. Podczas konsultacji w styczniu 2005 roku podała, iż jest jej ciężko, nie chce z nikim rozmawiać, ani się spotykać, zamyka się w domu, stale płacze.

Dnia 15 listopada 2004 roku powódka podjęła zatrudnienie w (...) Sp. z o.o. w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu. Pracowała w charakterze sprzątaczk. Umowa wygasła 31 grudnia 2005 roku, z upływem czasu, na jaki została zawarta. W trakcie powyższego zatrudnienia, w 2005 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim łącznie przez 308 dni, przede wszystkim na podstawie zwolnienia lekarskiego wystawionego przez lekarza psychiatrę. Przejściowo, przez część sierpnia i września 2005 roku zwolnienie pochodziło od lekarza okulisty. Z uwagi na śmierć córki, powódka nie skupiała się na pracy, zapominała o obowiązkach, była zagubiona.

Utrzymywało się u niej rozchwianie emocjonalne, w tym wybuchowość, nerwowość oraz płaczliwość. Nie miała ochoty żyć, była zrezygnowała. K. S. przebywała w tym czasie głównie w domu, nie utrzymywała kontaktów towarzyskich. Dolegliwości nasiliły się po rocznicy ślubu zmarłej córki. W związku ze złym stanem psychicznym powódki, zięć przejściowo odseparował ją od wnuczki, córki zmarłej.

Skutki śmierci córki powódka odczuwała w stopniu znacznym do marca 2006 roku, kiedy w wywiadzie wskazała, że podjęła pracę na $\frac{3}{8}$ etatu, a sytuacja w rodzinie uległa poprawie. W dalszym ciągu była jednak smutna. Po raz ostatni do lekarza psychiatry zgłosiła się w maju 2006 roku.

Powódka codziennie odwiedza córkę na cmentarzu.

K. S. przebyła zaburzenia adaptacyjne po śmierci córki, częściowo związane z tym wydarzeniem, a w części spowodowane wcześniejszymi dolegliwościami. Spowodowały one 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka jest zatrudniona w Urzędzie Pracy jako sprzątaczk nieprzerwanie od 2006 roku. Pracuje na pełen etat. Uzyskuje wynagrodzenie w kwocie ok. 1.200 zł netto miesięcznie. Jej mąż prowadzi działalność gospodarczą o profilu kamieniarstwo budowlane.

Sąd uznał, że powództwo oparte na podstawie art. 24 kc w związku z art. 448 kc jest częściowo zasadne.

Sąd podkreślił, że zmarła była córką powódki, a zatem osobą bliską w najściślejszym tego słowa znaczeniu. Nie sposób zatem mówić zdaniem sądu, o ewentualnym nadużywaniu instytucji dobra osobistego, rozumianego jako więź rodzinna między rodzicem, a jego dziećmi. Jednocześnie w chwili śmierci A. M. miała zaledwie 22 lata, była osobą młodą i zdrową. Jej nagła utrata była całkowitym zaskoczeniem dla powódki. Sąd wskazał, że sytuacja w której rodzic żyje dłużej od dziecka występuje bardzo rzadko, a tym samym jest szczególnie niespodziewana i tym bardziej bolesna. Sąd podkreślił, że możliwość cieszenia się prawidłowym rozwojem dziecka niejako nadaje sens życiu rodzica, stanowi nagrodę za to, że wcześniej życie to było częstokroć podporządkowane zapewnieniu dziecku warunków dla prawidłowego rozwoju.

Sąd wskazał, że z przesłuchania powódki oraz zeznań świadków J. S., M. S. i T. S., wynika iż cała rodzina powódki była ze sobą bardzo żyta. Sąd zauważył jednocześnie, że ta ocena znajduje uzasadnienie na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych: powódka mieszkała i prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z mężem, córką oraz synami. Pomimo założenia przez zmarłą własnej rodziny, w dacie zdarzenia mieszkała ona jeszcze z mężem i córką u powódki. Więzy rodzinna była zatem wzmocniona wspólnym przebywaniem ze sobą na co dzień, pracami domowymi czy radzeniem sobie z przeciwnościami. Członkowie rodziny pomagali sobie: powódka opiekowała się wnuczką, przygotowywała posiłki i wraz z mężem pomagała przy remoncie nowego mieszkania córki, ta zaś wspierała rodziców finansowo. Rodzina wspólnie spędzała uroczystości rodzinne i święta. Z twierdzeń powódki oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadka nie wynikało, aby w łonie rodziny powódki dochodziło do jakichkolwiek konfliktów.

Omówione wyżej, bliskie relacje powódki ze zmarłą znajdują wiarygodne odzwierciedlenie w sposobie radzenia sobie przez nią ze stratą. Po zdarzeniu, powódka nie potrafiła skupić się na wykonywanej pracy, zapomniała o obowiązkach, była zagubiona. Utrzymywało się u niej rozchwianie emocjonalne, w tym wybuchowość, nerwowość oraz płaczliwość. Nie miała ochoty żyć, była zrezygnowała. W związku ze złym stanem psychicznym powódki, zięć przejściowo odseparował ją od wnuczki, córki zmarłej. Powyższe, negatywne konsekwencje zdarzenia z (...) roku zostały częściowo zneutralizowane dopiero w marcu 2006 roku, a więc po niespełna półtora roku od utraty córki. Pomimo upływu niemal 10 lat od wypadku, powódka nadal uczeńcza codziennie na cmentarz i bywa przygnębiona w sytuacjach, które przypominają jej o stracie córki.

Sąd wskazał, że z opinii biegłej z zakresu psychiatrii, K. S. wynika, że powódka przeżyła zaburzenia adaptacyjne po śmierci córki, które spowodowały 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu, choć powódka także wcześniej korzystała z konsultacji z psychiatrą, na tle sytuacji majątkowej rodziny, to zasadniczą przyczyną konieczności późniejszego leczenia była śmierć córki. Na taką konkluzję wskazuje historia choroby K. S. z PZP, z której wynika, iż po zgłoszeniu się w kwietniu 2004 roku i rozpoczęciu leczenia farmakologicznego, powódka w sierpniu 2004 roku czuła się już dobrze. Kolejne problemy związane ze zdrowiem psychicznym powódki pojawiły się dopiero po śmierci córki. Do tożsamej konkluzji zdaniem sądu prowadzą także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, którzy wyrażną zmianę w sposobie funkcjonowania powódki łączyli ze śmiercią A. M..

Wszystkie powyższe okoliczności przesądziły w ocenie Sądu o tym, że żądanie zadośćuczynienia sformułowane przez K. S. zasługiwało na uwzględnienie do wysokości 55.000 złotych.

Wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę została przez Sąd określona w sposób szacunkowy w oparciu o wiedzę, zasady doświadczenia życiowego oraz wszechstronną analizę materiału dowodowego. Sąd dodatkowo miał na względzie, że jest to jednorazowe zadośćuczynienie, mające na celu kompensację krzywdy, w odniesieniu do przeciętnej stopy życia społeczeństwa w naszym kraju.

Odsetki sąd przyznał od dnia wyrokowania tj. od 26 czerwca 2014 roku. wskazując, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Sąd podzielił powyższe stanowisko. Także mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, w której rozmiar krzywdy oceniany był

po upływie niemal 10 lat od zdarzenia, przyjmowanie wcześniejszej daty wymagalności roszczenia zdaniem sądu nie byłoby uzasadnione.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych było zdaniem Sądu wygórowane, co skutkowało musiałoby jego oddaleniem w pozostałym zakresie.

Sąd mając na uwadze okoliczność, że żądanie powódki zostało uwzględnione w części, stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 100 k.p.c., orzekł o kosztach procesu.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka.

Zaskarżyła go w części dotyczącej zasądzonych odsetek od należności głównej.

Powódka wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie dodatkowo od pozwanego na rzecz powódki odsetek od zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty od dnia 22 maja 2013r. (data odmowy wypłaty zadośćuczynienia) do dnia 26 czerwca 2014r. (data wydania wyroku przez Sąd Okręgowy) w wysokości 7.835,62 złotych ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zarzut apelacyjny stanowi: naruszenie prawa materialnego (art. 368 kpc), a mianowicie przepisów art. 481 i 817 § 1 i 2 kc polegające na ich błędnej wykładni poprzez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w płatności zadośćuczynienia i odszkodowania nie przysługują od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty lecz od dnia zasądzenia.

Pozwany nie ustosunkował się do apelacji powódki.

Sąd Apelacyjny zważył się co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Problem z ustaleniem daty opóźnienia zobowiązanego do zapłaty kwoty z tytułu zadośćuczynienia (bowiem roszczeń z tego tytułu dochodzi powódka art. 24 kc z

w związku z art. 448 kc) wielokrotnie przewija się w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Poglądy te wyrażone niemal w równoważnej ilości orzeczeń sprowadzają się do dwóch głównych poglądów.

Jeden z nich podziela stanowisko sądu pierwszej instancji wskazując, że odsetki za opóźnienie z tytułu należnych kwot zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

Podkreśla się tutaj fakt, że pełna ocena stanów faktycznych związanych, dających podstawę do zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia możliwa jest dopiero na datę wyrokowania.

Drugi z poglądów powoływany przez apelującą sprowadza się do twierdzenia, że odsetki te powinny być zasądzone od dnia opóźnienia, czyli (najczęściej) od daty skutecznego wezwania do zapłaty.

Obie grupy poglądów reprezentowane są w orzecznictwie Sądu Najwyższego przez większą ilość orzeczeń niż wskazywane przez sąd pierwszej instancji i apelacji i to zarówno w części dotyczącej poglądu przyjętego przez sąd pierwszej instancji jak i w całości dotyczącej poglądu reprezentowanego przez apelację i nie jest istotne przytaczanie ich ilości jak i argumentacji, gdyż w swojej konkluzji sprowadzają się one do przyjęcia jednego lub drugiego z poglądów.

Zdanie Sądu Apelacyjnego o tym, który z poglądów należy uwzględnić decydują okoliczności konkretnej sprawy. W sprawie niniejszej istniały podstawy do przyjęcia poglądu, że odsetki za opóźnienie w zapłacie należne powódce sumy zadośćuczynienia przypadały od daty wyrokowania, jak przyjął to sąd pierwszej instancji.

Wskazać tutaj należy, że oceniając zakres i skutek naruszenia dóbr osobistych powódki należy określić je na datę wyrokowania, o ile bowiem mając na uwadze istotę roszczeń odszkodowawczych, rentowych, w których datę opóźnienia w spełnieniu świadczenia najczęściej należy ustalić z datą poprzedzającą wydanie orzeczenia, to całościową ocenę skutków naruszenia dóbr osobistych dochodzonych na podstawie art. 24 kc w związku z art. 448 kc, czy też w aktualnym stanie prawnym na podstawie art. 446 § 4 kc wiązać należy z datą wyrokowania (art. 316 kpc.).

W niniejszej sprawie istotnym bowiem jest, że zdarzenie – wypadek komunikacyjny, w którym zginęła córka powódki miał miejsce w dniu (...) a więc 10 lat temu.

Oceniając zatem skutki naruszenia dóbr osobistych powódki spowodowanych śmiercią córki, dających podstawę do zasądzenia określonej sumy zadośćuczynienia należy mieć na uwadze te skutki przez cały ten okres 10 lat, aż do daty wyrokowania i tak też zasadnie ocenił je sąd pierwszej instancji. Przyjęcie innej daty – daty wcześniejszej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy, byłoby datą sztucznie ustaloną i nieoddającą istoty kompleksowej oceny naruszenia dóbr osobistych powódki.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając apelacje powódki za bezzasadną oddalił ją na podstawie art. 385 kpc.

SSA E.Skotarczak SSA I.Wiszniewska SSA T.Żelazowski